

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK

NR 35 (1945) 17.09.2010 r.

CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

A SZKOŁA JEZYKOWA
www.dmowski.edu.pl

informacje i zapisy:

- * Szkoła Językowa A-Z
ul. Kruczkowskiego 28
kom. 665 711 516
tel. 81 468 30 36
- * Księgarnia A-Z
Galeria Venus II piętro
tel. 530 038 251

Uczymy z pasją



SKOK ŚWIDNIK



Rada Miasta uchwaliła zasady

Rusza dyskusja budżetowa

W Świdniku ruszyła dyskusja nad budżetem gminy na przyszły rok. 9 września, Rada Miasta podjęła uchwałę formułującą założenia polityki budżetowej. Czy można już mówić o konkretnych kwotach przyporządkowanych poszczególnym paragrafom?

- Na to jeszcze za wcześnie - mówi **Waldemar Jakson**, burmistrz Świdnika, ale możemy mówić o tendencjach. Pierwsza i najważniejsza, to zasada zrównoważonego rozwoju, której hołdujemy niezależnie od tego, czy jest to budżet przed-, czy powybiorczy. Paradoksalnie sprawia ona, że z zapisów kolejnych budżetów nie wszyscy są zadowoleni. Myślę jednak, że dzięki niej w każdej sferze życia miasta - społecznej, gospodarczej, infrastrukturalnej - robimy postępy, oczywiście na miarę ograniczonych możliwości.

- W ogólnych zasadach opracowywania projektu budżetu mówi się o zadaniach mających szczególne znaczenia dla rozwoju miasta i poprawy jakości życia jego mieszkańców. Ich wybór nie jest zapewne łatwy, biorąc pod uwagę ogrom potrzeb...

- Są to oczywiście głównie inwestycje, w



sferach o których przed chwilą mówiłem. Staramy się je porządkować, konsekwentnie realizując uzgodniony po konsultacjach z wieloma środowiskami i zatwierdzony przez Radę Miasta Wieloletni Program Inwestycyjny

dokończenie na str. 2



Mimo niepewnej, deszczowej aury młodzież nie zawiodła. 17 drużyn piłkarskich z terenu powiatu świdnickiego dotarło w minioną sobotę na boisko Orlika, przy Szkole Podstawowej nr 3, by wziąć udział w Turnieju Orlika o puchar premiera Donalda Tuska. Zawodników przywitali: Dagmara Zimmermann, organizator turnieju, Marek Kwieciński, dyrektor SP nr 3 oraz Tomasz Szydło wiceburmistrz Świdnika, który życzył zespołom awansu do eliminacji wojewódzkich, a wszystkim zawodnikom - kariery piłkarskiej na miarę naszego rodaka Łukasza Podolskiego, obecnie gwiazdy reprezentacji Niemiec. Szczegóły na str. 7.

sł

KREDYTY HIPOTECZNE,
tel. 602 190 953.

R-88

Jest gospodarz ośrodka sportowo-rekreacyjnego

Na kłopoty ... Pegimek

We wtorek, 14 września, podpisano umowę, na mocy której Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek będzie administrować obiektami sportowymi dzierżawionymi przez gminę od PZL-Świdnik.



- Byliśmy jedyną firmą, która zgłosiła się do przetargu - mówi prezes **Andrzej Piasecki**. - Wiemy już, że będą środki na przeprowadzenie niezbędnego remontu, szczególnie krytego basenu. Hala jest w nieco lepszym stanie. Część prac wykonamy we własnym zakresie. Jeżeli to będzie konieczne, zatrudnimy też inne firmy. Chcemy otworzyć ośrodek w ciągu miesiąca.

Na lipcowej sesji radni zdecydowali o przeznaczeniu 800 tysięcy z budżetu miasta na tegoroczne utrzymanie obiektu - basenu, hali, kortów tenisowych. W przyszłym roku potrzeba będzie już około 2 milionów złotych.

d

skuteczna nauka angielskiego

Przygotowanie do egzaminów FCE, CAE, CPE i matury.

www.konrad-dejko.pl
tel. 663 768 900

Victory
Szkoła Języków Obcych

kursy językowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych - pomoc doradza w nauce - darmowe szkolenia w ramach EFS

SWIDNIK, SZKOŁA PODSTAWOWA nr 7
LUBLIN, AL. KRZAKOWSKA 109, TEL. 81 524 08 06

TEL. 81 473 56 86
TEL. 513 130 427



ESKOK-BANKOWOŚĆ INTERNETOWA



Rusza dyskusja budżetowa

dokończenie ze str. 1

i Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Świdnik. Uaktualniamy je na bieżąco. Rzecz jasna, nikt nie wymaga, by wszyscy bez wyjątku mieszkańcy Świdnika wiedzieli o ich istnieniu. Stąd często zdarza mi się prezentować je odwiedzającym mnie świdniczanom i tłumaczyć, że budowa ich ulicy ma swoje miejsce w tych programach. Robię to z tym większą przyjemnością, jeśli w konkretnym przypadku kolejka jest już krótka, a uzależnione jest to między innymi od możliwości uzyskania dofinansowania ze wewnętrznego, szczególnie ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej oraz stanu przygotowania inwestycji do realizacji.

- Założenia polityki budżetowej miasta na przyszły rok zakładają

dziali ludzie z całego regionu i które, bez wątpienia, ściąganie wielu zagranicznych inwestorów, choćby do Regionalnego Parku Przemysłowego.

- A inwestycja najbardziej ryzykowna, to?...

- Może nie tyle ryzykowna, co wzbudzająca wiele emocji – inwestycja w sferze społecznej, w świdnicki sport. Nie będą to pieniądze, których wydanie gwarantuje błyskawiczną stopę zwrotu, ale powinniśmy i chcemy je racjonalnie wydać. Nie musimy chyba tłumaczyć, że stan obiektów sportowych PZL-Świdnik jest daleki od ideału i że trudno brać go, aktualnie pod uwagę jako podstawę aktywności sportowej młodych świdniczan. Na szczęście udało się już zbudować kilka obiektów, które tę lukę w części uzupełniają. Powstają kolejne.

towym w instytucjach samorządowych, uda nam się tę tradycję wypełnić nową treścią.

- Każda dyskusja na temat inwestycji nieuchronnie dotyczy ulic...

- ...Bo mamy w tej sferze – infrastrukturze nie w pełni zaspokojone potrzeby. Nie będę wymieniał nazw wszystkich ulic, starych i nowo powstających, które wymagają „ucywilizowania” na miarę XXI wieku. Jako priorytety w inwestycjach przyjęliśmy budowę ulic: Leśnej, Orzechowej, Parkowej, Różanej, Przy Lesie, Gajowej oraz Spadochroniarzy i Traugutta. Chciałbym jeszcze wspomnieć o inwestycji, która jest mi bliska szczególnie. To rozbudowa systemu oczyszczania i odprowadzania wód deszczowych.

- Procedura uchwalania budżetu ulega ostatnio dość zasadniczym zmianom.

- Owszem, skrócono termin jego uchwalenia z końca marca, do końca stycznia roku budżetowego. My jednak postawiliśmy sobie za cel uchwalenie budżetu do końca roku poprzedzającego rok budżetowy. Wydłużony został również okres przyjmowania propozycji budżetowych. Poprzednio upływał on z końcem września, zgodnie z nowymi zasadami – 10 października. Chciałbym jeszcze podkreślić, że choć mówiliśmy głównie o inwestycjach, to nie możemy zapominać również o innych sferach znajdujących się wśród zadań realizowanych przez gminę, choćby takich jak kultura, a zwłaszcza oświata. Ta ostatnia pochłania przecież każdego roku ogromną część całości wydatków budżetowych. Również dla nich, jak i w wszystkich pozostałych sferach staramy się planować finansowanie według uniwersalnej zasady zrównoważonego rozwoju.

Jan Mazur



Budowa lotniska - hit inwestycyjny 2011 roku.

maksymalnie 20-procentowy deficyt. Czy to groźne dla kondycji finansowej miasta?

- Przewidują one również zaciągnięcie długu publicznego. Ale chciałbym uspokoić – Świdnikowi daleko do bankructwa. Trudno nie wziąć kredytu w sytuacji, kiedy ewentualnie może on pomóc w uzyskaniu – kilkakrotnie większego kwotowo dofinansowania ze środków Unii Europejskiej do inwestycji, które chcemy realizować

- Hitem inwestycyjnym 2011 roku będzie...

- Zadanie strategiczne, które spowoduje synergię, czyli rozwój wszystkich sfer: budowa lotniska. Abstrahując od kwoty, jaką przeznaczymy na to zadanie, trudny do przecenienia jest fakt, że wreszcie możemy ruszyć z tą budową. Nie waham się powiedzieć: „możemy ruszyć”, chociaż spółka Port Lotniczy Lublin nie jest wyłączną, ani nawet większością spółką gminy. Chodzi o to, że ruszamy z budową lotniska, do którego będą zjeżdżali

Prawdopodobnie w przyszłym roku przystąpimy do przebudowy stadionu przy ulicy Sportowej. Wiem, jak drogi miłośnikom sportu w Świdniku jest symbol Avii. Myślę, że we współpracy z silnym lobby spor-

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Syna i Brata

Magdalenie, Robertowi i Oli Fijałkowskiemu
składa

Spółeczność Zespołu Szkół nr 1
im. C. K. Norwida w Świdniku

Pani Wicedyrektor

Ewie Brasze

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrektor i Pracownicy Gimnazjum nr 1 w Świdniku

Lekarzom Oddziału Kardiologicznego
i II Oddziału Wewnętrznego

oraz

Personelowi Szpitala w Świdniku

za wieloletnią, troskliwą opiekę medyczną
nad chorym

Bolesławem Nowomińskim

składa żona
z rodziną

Przyjaciółom,
znajomym, sąsiadom,
którzy uczestniczyli
w nabożeństwie
żałobnym
i ostatniej drodze
**ŚP CZESŁAWA
ZDZIEBŁOWSKIEGO**
składamy
serdeczne
podziękowania
żona z córkami

Z RATUSZA Elektroniczny urząd

Komputery zmieniły, i zmieniają jeszcze bardziej, współczesną administrację. Trudno byłoby sobie dzisiaj wyobrazić jakiegokolwiek stanowisko urzędnicze bez dostępu do komputera i specjalistycznego oprogramowania. Wszystkie bazy danych z informacjami o mieszkańcach są chronione najlepszymi systemami informatycznymi. Warto wejść na naszą nową stronę www.swidnik.pl oraz Biuletyn Informacji Publicznej, aby zobaczyć, że jako urząd nie stoimy w miejscu.

Początki informatyzacji Urzędu Miasta to rok 1992 i stacje DOS spięte w sieci Novell, a pierwszy program to podatkowy Mikrobit. W 1994 mieliśmy już 30 komputerów i programy podatkowe, system płace-kadry, Mikropesel, program do rejestracji aktów stanu cywilnego, program do ewidencji działalności gospodarczej, program do ewidencji środków trwałych oraz program do geodezji. Mieliśmy także 2 programy napisane przez naszego pracownika: do ewidencji uchwał – EWIDU i do rejestracji korespondencji – SEIKO. Od 1996 funkcjonuje nowa sieć wewnętrzna i coraz więcej programów, bardzo często dostosowywanych do potrzeb urzędu, w związku z nowymi zadaniami gminy. Tak było w przypadku programu budżetowego, BIPu, dodatków mieszkaniowych, obowiązku nauki, ewidencji substancji szkodliwych, itp. Najważniejsze programy, obecnie funkcjonujące w urzędzie to, m.in. elektroniczny obieg dokumentów el-Dok, skrzynka el-Dok Agent, System Finansowo-Księgowy, programy budżetowe Bestia i Budzet, oprogramowanie firmy Mikrobit, m.in. Zwrot akcyzy, Kasa, Ewidencja działalności gospodarczej, Ewidencja kadrowa, Ewidencja i naliczanie płac, Sprzedaż, Faktury stałe, Środki trwałe, Dodatki mieszkaniowe, System przelewy bankowe, Płatnik, Qinv, Ew-Mapa, EwOpis, Użytkowanie wieczyste, Windykacje, ESS, GOIMG, USC, Mikropesel, Stypendia, System Wydawania Dowodów Osobistych, Eset NOD32.

W najbliższym czasie realizować będziemy kolejne projekty rozwijające funkcje elektronicznego urzędu: Zintegrowany Moduł Obsługi Końcowego Użytkownika (ZMO-KU) oraz Wrota Lubelszczyzny. W obu przypadkach wykorzystamy zewnętrzne pieniądze i gotowe rozwiązania informatyczne. Pierwszy z programów pilotuje MSWiA, które chce, aby dane do rejestrów centralnych przekazywane były w czasie rzeczywistym, bezpośrednio z

miejsce powstawania zdarzeń (dowody osobiste, ewidencja ludności, USC). Całość cyfrowo, przez łącza. Drugi z programów prowadzi Urząd Marszałkowski, który stawia sobie następujące cele:

- zapewnienie mieszkańcom Lubelszczyzny możliwości korzystania z szerokiego zakresu usług publicznych, dostępnych drogą elektroniczną, z wykorzystaniem profilu zaufanego, dzięki budowie regionalnego środowiska e-Administracji,
- modernizację infrastruktury teleinformatycznej urzędów administracji lokalnej,
- poprawę jakości obsługi administracyjnej mieszkańców i podmiotów prawnych.

W ramach tego projektu możemy zmodernizować i rozbudować istniejącą infrastrukturę sieciową, zakupić serwery, sprzęt komputerowy i urządzenia peryferyjne, ale także otrzymać oprogramowanie, szkolenia oraz doradztwo. W związku z faktem, że nasz urząd posiada już bardzo zaawansowane systemy informatyczne, postaramy się, aby pozyskać jak najwięcej nowego sprzętu za unijne pieniądze.

Warto również powiedzieć, że stale prowadzimy modernizację sieci i systemu elektronicznej obsługi mieszkańców. W wyniku czego zwiększyliśmy bezpieczeństwo i efektywność naszej pracy. Wśród zadań realizowanych w tej chwili warto wspomnieć, m.in.:

- integrację i automatyzację systemów informatycznych (uruchomienie domeny Active Directory, uporządkowanie uprawnień, uruchomienie nowych serwerów i macierzy dyskowej),
- wymianę starego serwera z systemem Novell Netware na klastę serwerów Windows 2008 R2,
- wdrożenie nowego systemu zabezpieczenia sieci komputerowej Urzędu (UTM z analizator logów), stworzenie podsiatki wirtualnych, połączenie sieci fizycznych, w celu spięcia w bezpieczny sposób wszystkich sieci i umożliwienie użytkownikom sieci na dostęp do sieci internet na wcześniej określonym, bezpiecznym poziomie,
- wdrożenie systemu aktualizacji stacji roboczych (automatyczna instalacja aktualizacji systemowych),
- wdrożenie centralnie zarządzanego systemu antywirusowego,
- wdrożenie systemu statlook odpowiadającego za inwentaryzację sprzętu i oprogramowania komputerowego w Urzędzie,
- wymianę urządzeń sieciowych na urządzenia zarządzane (monitorowanie problemów, tworzenie wirtualnych sieci LAN, diagnozowanie problemów w sieci),
- podłączenie i konfigurację backupowego łącza internetowego, itd.

Artur Soboń,
sekretarz miasta

„Głos Świdnika” – Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik

Nakład: 1700 egzemplarzy

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,

skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54

e-mail: glosswidnika@wp.pl

OCALIŁ OD ZAPOMNIENIA

Wojtek Burda, uczeń kl. I d w Gimnazjum nr 3 w Świdniku, zajął II miejsce w ogólnopolskim konkursie „Ocal okrucy historii - młodzież buduje muzea”, zorganizowanym przez Europejskie Centrum Solidarności. Rywalizował z uczniami z ponad 700 szkół w kraju i za granicą. Nagrodę odebrał z rąk Bożeny Grzywaczewskiej-Rybickiej, legendarnej działaczki Solidarności.

Zadanie polegało na opisanu pamiętki historycznej z czasu II wojny światowej lub z okresu działalności Solidarności i opozycji demokratycznej z lat 1970-1989. Wojtek wybrał rodzinny krzyż ścienny, a jego historię przedstawił w formie prezentacji multimedialnej.

- O tej ważnej dla naszej rodziny pamiętki opowiedział mi dziadek - wyjaśnia Wojtek. - Krzyż został zakupiony przez moich pradziadków w 1923 roku, podczas misji świętych w Uchaniach koło Hrubieszowa. 20 lat później, gdy musieli uciekać ze swojego gospodarstwa, znajdując się na terenie Ukrainy, zabrali go ze sobą. Zawsze podkreślali, że uratował im życie. Dziadek dostał go od swojej mamy w dniu ślubu. Miał go przy sobie w trudnych momentach życia: podczas strajku w WSK-Świdnik, w lipcu 1980 roku oraz w czasie stanu wojennego. Krzyż i modlitwa pomagały dziadkom przetrwać czasy kryzysu. W roku 1992 podarowali go mojej mamie w prezencie ślubnym. Mam nadzieję, że w przyszłości ja go otrzymam.

Na uroczystości wręczenia nagród, która odbyła się w gdańskim Dworze Artusa, pojawili się, między in-

nymi: Katarzyna Hall, Danuta Wałęsowa, Bogdan Borusewicz, Tadeusz Mazowiecki. Dla laureatów konkursu stanowiło to wielkie przeżycie.

- Byliśmy bardzo wzruszeni - mówi pierwszoklasista. - Nie dość, że dostaliśmy nagrody, to jeszcze spotkaliśmy tyle znanych osobistości. Dla mnie jest to niezwykle wyróżnienie. Nie sądziłem, że przejdę do finału. Zdziwiłem się, kiedy dowiedziałem się o II miejscu. Później poczułem wielką radość i dumę, że moja praca została doceniona.

Gimnazjalista podkreśla również, że dzięki udziałowi w konkursie dowiedział się wielu ciekawych rzeczy o swojej rodzinie, poznał interesujących ludzi. Zwiedził też Gdańsk.

Wojtek interesuje się historią, ale lubi również matematykę i język angielski. Wolny czas poświęca na spotkania z kolegami i grę w piłkę nożną. Do konkursu, ogłoszonego w ubiegłym roku szkolnym, przygotowała go pani Violetta Koc, nauczyciel historii ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku.

III miejsce w konkursie „Ocal okrucy historii - młodzież buduje muzea”, w kategorii szkoły ponadgimnazjalne, zajęła świdniczanica Weronika Koperda, uczennica II Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie.



Żelazna dama

W XLIV Mistrzostwach Polski w Akrobacji Samolotowej, które odbywały się w ubiegłym tygodniu na świdnickim lotnisku, brało udział 16 pilotów. O tytuł mistrza akrobacji lotniczych walczyła też, jedyna w tym gronie kobieta, Agata Nykaza.

Ma 20 lat. Ukończyła klasę o profilu lotniczym, w poznańskim liceum ogólnokształcącym. Swoje zainteresowania lotnicze rozwija w Aeroklubie Poznań. Jest członkiem grupy akrobacyjnej „Żelazny”.

- Jak się Pani czuje wśród mężczyzn-pilotów i w sporcie chyba jednak typowo męskim?

- Czuję się bardzo dobrze i mam nadzieję, że kobiet w tej dyscyplinie będzie z czasem coraz więcej. I że dołożymy męskiemu gronu pilotów.

- Skąd zamiłowanie do lotnictwa i akrobacji samolotowej? Czy to tradycja rodzinna?

- Lotnictwem zainteresowałam się kilka lat temu, kiedy leciałam airbusem do Grecji. Wrażenia były niesamowite, więc po ukończeniu gimnazjum zdecydowałam się na klasę lotniczą. Przeszłam podstawowe szkolenie szybowcowe i w akrobacji samolotowej. Zrobiłam licencję pilota szybowcowego i samolotowego turystycznego. Prawdę mówiąc, nie wiem, skąd się nagle wzięły akrobacje. Podpatrywałam instruktorów i uznałam, że to bardzo ciekawe. W końcu sama spróbowałam.

- Jakiek predyspozycje trzeba posiadać, by sprostać wyzwaniom tej dyscypliny?

- Przede wszystkim fizyczne. Trzeba być wysportowanym. Przeciężenia przy akrobacjach są ogromne, bardzo działają na organizm i nie każdy to znieśnie. Pilot musi je pokonywać. Do tego trzeba mieć jeszcze taki paskudny charakter, jak ja. Trzeba być zaciętym i upartym. Jeśli coś się nie udaje, nie można mówić stop, nie umiem, nie potrafię, nie nadaję się do tego. Należy zastanowić się, w czym tkwi problem i próbować dalej. Iść do przodu, ile tylko się da.

- Co Pani czuje siedząc za sterami samolotu, kilkaset metrów nad ziemią?

- To jest coś, czego nie potrafię określić. Piloci zawsze mówią, że szybowanie w przestworzach daje im poczucie wolności. Tak, latanie to rzeczywiście wolność. Akrobacja zaś to jeszcze większe emocje. Coś wspaniałego, cudownego, czego nie da się zastąpić niczym innym. Trudno to opisać.

Podoba mi się, że mogę sprawdzić siebie oraz możliwości samolotu. Bardzo fajne jest również to, że pilot podczas wykonywania akrobacji stanowi jedną z maszyną.

- Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Wójcik

Strażacy na ćwiczeniach

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o udziale strażaków z naszego powiatu w ratowaniu powozian. Ale strażacy ochotnicy biorą udział także w innych akcjach wymagających różnych umiejętności. Doskonali je podczas ćwiczeń zgry-

wających. Ostatnio odbyły się one w Piaskach. Wzięły w nich udział jednostki OSP z Trawnik, Oleśnik, Minkowic, Rybaczewic, Częstoborowic, Trzeszkowic, Piaski, Bystrzejowic Drugich.

- Miały na celu doskonalenie współ-

działania jednostek OSP włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego - mówi Paweł Belniak, naczelnik Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego Komendy Powiatowej PSP w Świdniku. - Sprawdzaliśmy umiejętności w posługiwaniu się sprzętem, w jaki wyposażona jest OSP oraz działanie systemów łączności. Ćwiczenia obserwowali - Sławomir Kowalczyk, zastępca komendanta powiatowego PSP, Mirosław Król, prezes zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

d



Na rzecz powiatu

Świdnik w eterze

Właśnie minęła druga rocznica śmierci Henryka Gontarza. To dzięki niemu Świdnik słynął niegdyś z Radia Solidarność. Czasy były trudne, ale ani pieniądze, ani technika nie przeszkodziły. Było coś ważnego do powiedzenia, więc znalazł się sposób, żeby usłyszeli to ludzie.

Nie da się tego porównywać z dzisiejszymi czasami. W konstytucji jest wolność słowa, a w eterze dziesiątki stacji. Dziś nie jest łatwo przebić się z wartościową informacją. Kiedy byłem w radzie programowej Radia Lublin, a także jako rzecznik, dobiegałem się o miejsce dla treści lokalnych, o to żeby pokazywać małe społeczne inicjatywy. Chyba nie do końca rozumieliśmy się z zmieniającymi się zarządami regionalnej rozgłośni. Dobrze, że nie zapominają chociaż o Świdnickim Lipcu i o lotnisku.

„Świdnik w eterze” to tytuł cyklu audycji w Radiu eR, na które mogłem zaprosić wiele osób ze Świdnika. Obecnie rozgłośnia, nadająca spod papieskiego kościoła w Lublinie, własnymi siłami stara się opowiadać o powiecie świdnickim. Włodarzy powiatu i inne

osoby odpowiedzialne za instytucję naszego samorządu można usłyszeć w debatach „Porozmawiamy”, w poniedziałki o 17.10, w audycji „Mała Ojczyzna”, w środy 20.30 oraz w nowym paśmie, które zapowiem za tydzień. Jako partnerzy radia nie zastrzymujemy zazdrośnie czasu antenowego tylko dla siebie, dlatego w audycjach pojawiają się różne głosy z naszych stron. Udostępniamy je również w witrynie internetowej Powiat.swidnik.pl.

Albo czy radio dla Świdnika i powiatu nie może nadawać z miasta wysokich lotów? Wolontariusze-pasjonaci z Podcastowego Radia Świdnik (Radio.swidnik.net) dowodzą, że jak najbardziej. I to na cały świat - przez internet. Stawiają szczególnie mocno na tematykę muzyczną i słuszenie, bo ta sztuka jest sercem przekazu radiowego.

Kiedy zarządy mediów mówią mi, że powiatowe i ludzkie sprawy nie pasują do ich ogromnych biznesów i nowoczesnej techniki, przypominam sobie historię Radia Solidarność. Wolę prawdziwą wielkość.

Radosław Brzózka, rzecznik prasowy starosty powiatowego

Dofinansowanie dla programu

RODZINA W ŚWIDNIKU

Świdnik po raz kolejny wziął udział w konkursie organizowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Przygotowany przez gminę program „Rodzina w Świdniku 2010” otrzymał dofinansowanie w kwocie 50.000 zł. Z budżetu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który jest realizatorem programu, dołożono 12.500 zł.

Program służy budowaniu gminnego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną, a podstawą jego działań jest tworzenie punktów konsultacyjnych w placówkach oświatowych oraz prowadzenie zajęć dla rodziców. Punkty znajdują się we wszystkich szkołach oraz w 4 przedszkolach: nr 3, 4, 6, i 7. Pracują w nich: psycholog oraz specjalista ds. pracy z rodziną (po 3 godziny w szkołach i od 1,5 do 3 godzin w przed-

degradację. W konsekwencji najbardziej zagrożone są dzieci. Brak wczesnej diagnozy problemów rodzinnych, odpowiedniej interwencji i wsparcia może powodować pogłębianie się problemów. Nasze działania pozwolą uniknąć takiej sytuacji. Przedszkola i szkoły są pierwszymi instytucjami, z którymi spotyka się rodzina. Dlatego, stanowią naturalne miejsca diagnozy sytuacji rodzinnej. Są jednocześnie pierw-

nawswidniku@wp.pl

- Z doświadczenia w realizacji programu w poprzednich latach wynika, że część ludzi uświadamia sobie istnienie problemu, ale z różnych powodów nie jest w stanie zwrócić się bezpośrednio o pomoc - wyjaśnia L. Kalicki. - Do takich przyczyn można zaliczyć zarówno predyspozycje osobowościowe, jak też obawy reakcji ze strony najbliższego środowiska czy też rodziny. Taka forma daje możliwość nawiązania pierwszego kontaktu, umówienia się na konsultację, czy też wskazania sposobów i miejsc załatwienia sprawy lub problemu.

Za podjęciem tego typu działań przemawia kilka argumentów. Jednym z nich jest możliwość zachowania anonimowości przez osobę radzącą się. Poradnictwo internetowe to również ułatwienie dla osób pracujących, które nie mają czasu na poszukiwanie specjalistycznego wsparcia.

- Wsparcie rodzin to niezwykle ważne zagadnienie społeczne - podkreśla Tomasz Szydło, zastępca burmistrza. - Rodzina, jako pierwsza, kształtuje młodego człowieka. Dzięki niej poznaje otaczający go świat. Pomiędzy rodzicami a dziećmi kształtuje się szczególna więź, oparta na miłości, przynależności, wsparciu i opiece. Rodzina, w której ta więź została zaburzona, kształtuje młodego człowieka pozbawionego podstawowej umiejętności emocjonalnego i społecznego funkcjonowania, co prowadzi do niekorzystnych zjawisk społecznych, często do rozpadu rodziny. Aby uniknąć takich sytuacji w naszej gminie, chcemy rozwijać szeroko rozumianą profilaktykę i poradnictwo rodzinne. Temu służyć ma realizacja założonego programu. Zachęcamy świdniczan do korzystania z porad udzielanych przez specjalistów w punktach konsultacyjnych oraz do udziału w zajęciach realizowanych w Gimnazjum nr 1 i Miejskim Centrum Profilaktyki.

lk

Projekt Kadry Świdnika



Mury przypomną historię

Od kilku dni, mieszkańcy Świdnika, mogą podziwiać niezwykle rysunek. W bramie, przy ulicy 3 Maja, powstał mural, upamiętniający Świdnicki Lipiec. To pierwszy, z serii kilku kadrów, które już niebawem pojawią się w naszym mieście.

- Pomysł stworzenia czegoś na kształt kadrów z filmu, które przedstawiałyby najważniejsze wydarzenia z dziejów Świdnika, powstał rok temu - opowiada Grzegorz Cel, koordynator akcji. - Podczas wywiadu w Podcastowym Radiu Świdnik, Paweł Kasperek zaproponował, by na pomazanych, szpecących swym wyglądem ścianach, namalować serię rysunków. W projekcie, chętnie włączyło się Zaplecze Kultury, czyli grupa młodych, ciekawych ludzi, prowadzących internetowy portal o świdnickiej kulturze. Razem rozpoczęliśmy przygotowania do realizacji przedsięwzięcia. Otrzymaliśmy pomoc od Urzędu Miasta i Miejskiego Ośrodka Kultury, który zaopatrzył nas w farby i niezbędne materiały. Uzyskalismy potrzebne pozwolenia i dziś możemy cieszyć się pierwszym kadrem. Chcielibyśmy wyjść ze sztuki do ludzi. Pokazać ją w oryginalny sposób. Sprawić, by mieszkańcy Świdnika, choć na chwilę zatrzymali się przy rysunku, zastanowili nad jego sensem i przesłaniem. Przypomnieć, że tu, w Świdniku, a nie jak coraz częściej się słyszy w Lublinie,

miały miejsce pierwsze zrywy robotnicze.

- Nasz projekt, to przede wszystkim chęć zobrazowania mieszkańcom, ważnych dla miasta wydarzeń - dodaje Sławek Józwiak z Zaplecza Kultury. - Lekcja historii, pokazana oczami ludzi młodych, zaangażowanych w życie Świdnika. Zaczęliśmy od Świdnickiego Lipca, przypomniemy, m.in. świdnickie spacer, bombardowanie lotniska i wybudowanie pierwszego w mieście kościoła. Pomysłów jest naprawdę wiele. Chcielibyśmy zaprosić do projektu jak największą liczbę świdniczan. Niech wyrażają o nim swoje opinie, sugestie. Zachęcamy też do przysyłania nowych pomysłów na murale i zgłaszania się osób chętnych do ich namalowania. Projekt nie ma ram czasowych. Mamy nadzieję, że na stałe zagości w naszym mieście, a będzie może nawet stanie się jednym z jego symboli.

Więcej o projekcie znajdziemy na stronie www.zaplecze-kultury.pl, gdzie można, m.in. obejrzeć projekty prac i dowiedzieć się, w jaki sposób pomóc przedsięwzięciu.

Tomasz Filipiuk, foto Zaplecze Kultury



Na zdjęciu od lewej: Leszek Kalicki i Tomasz Szydło.

szkolach). W Miejskim Centrum Usług Socjalnych dyżury pełni również prawnik, który 3 godziny w tygodniu udziela porad prawnych na rzecz mieszkańców. W Przedszkolu nr 3, przez 3 godziny w tygodniu, przyjmuje mediator rodzinny. Współpracujący ze sobą specjaliści zapewniają kompleksową, a co za tym idzie skuteczną pomoc.

- Zmiany, które dokonują się w naszym kraju, często, obok pozytywnych skutków, powodują pogłębienie wielu negatywnych zjawisk: bezrobocie, spadku dochodów, braku poczucia stabilizacji życiowej i zawodowej, braku poczucia bezpieczeństwa socjalnego - mówi Leszek Kalicki z Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miasta. - Z takimi zjawiskami pracownicy MOPS w Świdniku spotykają się na co dzień. Pozostawienie rodzin bez fachowego wsparcia i specjalistycznej pomocy, powoduje dalszą ich

szymi ośrodkami, do których rodzice zwracają się z prośbą o pomoc. Dodatkowym atutem pomocnym w realizacji programu, jaki posiadają placówki, jest wiedza, doświadczenie i umiejętności pracowników, które można wykorzystać do diagnozy rodziny. Właśnie te atuty, połączone z doświadczeniami pracowników MOPS w pomocy społecznej, chcemy wykorzystać do wzmacniania systemu wczesnej interwencji i wsparcia rodzinnego.

Gmina organizuje dwa cykle spotkań. Odbywać się będą w Gimnazjum nr 1 oraz w Miejskim Centrum Profilaktyki. Program zajęć dla rodziców powstał w odpowiedzi na zgłaszane wcześniej potrzeby. Jest dostosowany do specyfiki wieku rozwojowego dziecka, a tematyka spotkań dotyczy najczęściej pojawiających się problemów społecznych. Poradę można też uzyskać za pomocą internetu, na stronie rodzi-

Ukradł ze złości

Kilka dni temu, około godz. 22.00 oficer dyżurny świdnickiej policji otrzymał telefoniczne zgłoszenie, o kradzieży tablicy rejestracyjnej z pojazdu stojącego na parkingu, przy jednym z obiektów handlowych w Świdniku.

- Policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży kilka minut później - mówi Magdalena Szczepanowska, oficer prasowy KPP. - Okazał się nim 24-letni mieszkaniec Świdnika. Oderwał tablicę rejestracyjną ze złości, ponieważ właściciel samochodu nie chciał go odwieźć do domu. Policjanci odnaleźli ją w przydrożnych krzakach. Badanie alkomatem wykazało 2 promile alkoholu w organizmie wandalę. Odnaleziona tablica trafiła do właściciela. Sprawca za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

M.Sz

Policja poszukuje fałszywych kuzynów

Próbowali wyłudzić pieniądze

Fałszywy kuzyn zadzwonił do trójki mieszkańców Świdnika prosząc o pilną pożyczkę pieniędzy, gdyż uległ wypadkowi i jest w trudnej sytuacji. W dwóch przypadkach była to kwota 20 tysięcy złotych, w innym 12,5 tysiąca złotych. Na szczęście, każda z tych osób w porę zorientowała się, że rozmówca to oszust, próbujący wyłudzić pieniądze. Poinformowali o telefonach policję. Funkcjonariusze poszukują sprawcy oraz apelują, szczególnie do ludzi starszych o rozsądek i wzmoczoną czujność w kontaktach z nieznajomymi.

- Pamiętajmy, że w przypadku tego rodzaju oszustw mechanizm działania przestępców jest prosty i za każdym razem odbywa się według podobnego scenariusza - ostrzega Magdalena Szczepanowska, oficer prasowy świdnickiej KPP. - Telefonując, zazwyczaj do osoby starszej i samotnie mieszkającej,

sprawca podaje się za członka jej rodziny. Podczas rozmowy w rozmaity sposób zdobywa zaufanie starszych ludzi. Wykorzystując ich łatwowierność i dobre serce, nakłania do udzielenia pożyczki na pilne wydatki. Nawiązując i chcąc pomóc osoby, wręczając pieniądze pośrednikowi - bywa, że są to oszczędności całego życia. Zaraz potem ślad po pieniądzu i oszustach się urywa. Tylko rozsądek i rozwaga mogą ochronić nas przed staniem się ofiarą oszustwa. Przed przekazaniem jakiegokolwiek pieniędzy czy innych wartościowych rzeczy, jak najszybciej skontaktujmy się z osobą, do której mają one trafić. W ten sposób upewnimy się, czy rzeczywiście osoba ta zwracała się do nas z prośbą i uchroni nas przed stratami finansowymi. Zaraz po otrzymaniu takiego telefonu, zaalarmujmy stróżów prawa, gdyż czas ma tutaj bardzo wielkie znaczenie.

p



**Komisja Międzyzakładowa
NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A.
przypomina, że wyjazd na
XXVIII Ogólnopolską Pielgrzymkę
Ludzi Pracy na Jasną Górę**

odbędzie się w dwóch turach:
I tura – wyjazd w sobotę 18 września 2010 r. o godz. 8.00
II tura – wyjazd w sobotę 18 września 2010 r. o godz. 22.00
Autobusy odjadą z parkingu spod kościoła p.w. Chrystusa Odkupiciela przy ul. Kosynierów w Świdniku.
Program Pielgrzymki
18 września 2010 r. – sobota
godz. 15.00 - Otwarcie punktu informacyjnego (Region Częstochowa) - aula Jana Pawła II
godz. 19.00 - Msza święta na Szczyście. Odprawia i homilię wygłasza ks. biskup Kazimierz Ryczan - Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy
godz. 21.00 - Apel Jasnogórski w Cudownej Kaplicy. Po Apelu - Droga Krzyżowa na szczyście (prowadzenie „Solidarność” Kraków Nowa Huta - Ojcowie Cystersi. O. Niward)
19 września 2010 r. – niedziela
godz. 24.00 - Msza święta w Bazylice. Celebrytuje i wygłasza kazanie ks. prałat Jan Ilczyk. Modlitwa Wiernych - Region Małopolska
godz. 1.00 - 5.00 - Czuwanie przed Cudownym Obrazem Matki Bożej (prowadzi Region Małopolska)
godz. 7.00 - Droga Krzyżowa na Walach (prowadzi ks. Kanonik Zb. Kuzia - Region Środkowowschodni)
godz. 8.00 - Otwarcie punktu informacyjnego - aula Jana Pawła II
godz. 9.00 - Różaniec ze Szczytu Jasnogórskiego - O. Niward Kraków
godz. 11.00 - Uroczysta suma - koncelebrowanie duszpasterze ludzi pracy. Przewodniczy i homilię wygłosi ks. biskup Kazimierz Ryczan.

Sala BHP w Stoczni Gdańskiej ponownie otwarta

Po czteroletnim remoncie, ponownie została otwarta historyczna sala BHP w Stoczni Gdańskiej, gdzie można oglądać wystawę „Jest jedna Solidarność”. Podczas strajku w sierpniu 1980 r. była siedzibą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego a 31 sierpnia 1980 podpisano tam Porozumienia Sierpniowe.

W uroczystości otwarcia wzięli udział sygnatariusze Porozumień Sierpniowych, członkowie Komisji Krajowej, kierownictwo gdańskiego IPN, przedstawiciele instytucji i organizacji, które wsparły remont historycznej Sali. Aktu poświęcenia budynku po remoncie dokonał abp Tadeusz Gocłowski. Sala BHP jest dla związku świętym miejscem, jakby powiedziała młodzież - kultowym. To ogromna satysfakcja, że możemy się tu spotkać - mówił Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. Sala BHP jest obecnie własnością Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Budynek powstał na przełomie XIX i XX w., w czasie przebudowy gdańskiej Stoczni Cesarskiej. Przez jakiś czas hala pełniła funkcję magazynu torped. Po II woj-

nie światowej budynek zaadaptowano na potrzeby szkoleń BHP Stoczni Gdańskiej im. Lenina. W 1979 r. w części budynku utworzono salę

konferencyjną a niektóre sale przeznaczono na potrzeby muzeum zakładowego. 6 grudnia 1999 r. sala BHP została wpisana do rejestru zabytków. W 2006 r. NSZZ „S” rozpoczął generalny remont budynku, finansowany z dotacji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz środków własnych. W 2009 r. z powodu od-



remontu ze strony MKiDzN, w NSZZ „Solidarność” odbyła się zbiórka publiczna na dokończenie renowacji.

Podczas otwarcia wystawy, przewodniczący Janusz Śniadek podziękował darczyńcom, którzy wspomagali remont sali. Wszyscy otrzymali symboliczne tabliczki. Nazwy firm i organizacji, które przyczyniły się do renowacji zabytkowej sali BHP, umieszczono na specjalnej tablicy. Wystawa, przypominając o wydarzeniach z 30 lat istnienia NSZZ „Solidarność”, koncentruje się na najważniejszych dla związku ideach: wolności słowa i religii, praworządności, równości, niepodległości, godności pracy i prawa do organizowania się w obronie swoich praw. To też symboliczny powrót do miejsca, gdzie rodziła się polska pokojowa rewolucja i niezależny ruch związkowy.

Ekspozycja została podzielona na trzy części. Pierwsza prezentuje związki, historyczne sztandary, ze sztandarem Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A.

Druga to wystawa fotograficzna, która pod hasłem „Brama wolności” prezentuje najważniejsze zdjęcia z historii NSZZ „Solidarność”. Autorzy zdjęć zostali poproszeni o wybranie najważniejszych ich zdaniem zdjęć ilustrujących rzeczywistość PRL oraz historię z związku. Na dużej sali otworzono część sali z oryginalnymi stołami z 1980 r. oraz stół przydługą, przy którym zostały podpisane Porozumienia Sierpniowe. Lenina zastąpił duży rzeźba robotnika z podniesionym rękami. Figura robotnika stała na stole przydługim w 1980 r. Do sali BHP zostały przeniesione również kopie tablic z 21 postulatami. Osobne miejsce poświęcono Janowi Pawłowi II oraz strajkowi w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r.

Organizatorem wystawy jest Fundacja Promocji Solidarności i Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Wystawa została sfinansowana ze środków Narodowego Centrum Kultury. Dział Informacji KK

Tu nie może zabraknąć „Solidarności”

„Solidarność” dała Polsce suwerenność i niepodległość. Dała też wolność i demokrację, ale wolność łączy się z odpowiedzialnością, a większość ludzi tego się obawia. Obecna „Solidarność” jest dużo bardziej profesjonalna od tej wielomilionowej z lat 1980 - 81, ale też mniej liczna, przez co ma mniejszą siłę oddziaływania na sferę rządową.

Po 1989 roku liderzy „Solidarności” zdawali sobie sprawę, że za przemiany trzeba będzie zapłacić wysoką cenę. Polacy zapomnieli o konsekwencjach systemu komunistycznego. Przemiany były bardzo kosztowne społecznie, a związek zaczął być niesprawiedliwie obwiniany o rosnące bezrobocie czy upadek państwowych firm. „Solidarność” domagała się wtedy osłon socjalnych, walczyła o wiele zakładów prowadzonych przez Balcerowicza do likwidacji lub nieudolnie prywatyzowanych przez Janusza Lewandowskiego. Większość Polaków zrzuciła na związek odpowiedzialność za działania, przeciwko którym protestowali. Gdyby nie obecność NSZZ „Solidarność” w tym niezwykle trudnym okresie transformacji ustrojowej, gdyby nie wynegocjowanych przez związek ponad 10 tysięcy układów zbiorowych pracy, około tysiąca przedprywatyzacyjnych pakietów socjalnych, zabezpieczających pozycje pracowników w przypadku prywatyzacji lub restrukturyzacji – czy byłoby lepiej? W latach 1994 - 96, pod hasłem dokończenia rewolucji „Solidarności” – związek przedstawił obywatelski projekt konstytucji, doprowadził do referendum w sprawie uwłaszczenia

i przedstawił projekty reform systemu ubezpieczeń społecznych, edukacji i służby zdrowia. Mało kto już pamięta, a być może pamięta, ale nie chce o tym mówić, że po 1997 roku, po zjednoczeniu wokół „Solidarności” w ramach AWS większość ugrupowań niepodległościowych i pravicowych, udało się uchwalić w parlamencie prawie wszystkie ustrojowe ustawy przewidywane w projekcie konstytucji „S”, m.in.: o prokuraturii generalnej, powszechnym uwłaszczeniu, reparytacji, prorodzinny i korzystny dla przedsiębiorców systemie podatkowym, ograniczeniu handlu w niedzielę, o IPN, o ograniczeniu emerytur dla byłych funkcjonariuszy aparatu przemocy PRL. Większość z nich zawetował prezydent Kwaśniewski. Użył weta ponad 20 razy, co przemilczane jest przez media i jedynie w przypadku ustawy o IPN udało się je odrzucić. Warto przypomnieć, że właśnie wtedy uchwalono wiele ustaw o charakterze propracowniczym i związkowym, m.in.: korzystne nowelizacje kodeksu pracy, pięciodniowy i 40-godzinny tydzień pracy, ustawy o gwarancjach socjalnych w trakcie restrukturyzacji w kluczowych sektorach, ustawę o komisji trójstronnej, o szkolnictwie wyższym, o

zwrocie majątku związkowego „Solidarności”, zabranego jej w stanie wojennym. Być może, można było to wszystko przeprowadzić lepiej, ale nikt nie zakwestionuje oczywistej prawdy, że praktycznie cały arsenał służący obronie pracowników był tworzony lub współtworzony przez „Solidarność” lub z jej inicjatyw. Z czasem okazało się, jak wiele osób traktowało „Solidarność” jako trampolinę do władzy, a nie związek, którego celem jest obrona praw ludzi pracy. Interesy związku i rządzących oraz pracodawców, były i są często rozbieżne, a dialog społeczny w Polsce kuleje. Konfrontacja władzy ze związkami zawodowymi jest dziś normą, mimo że wiele osób zasiadających w obecnym rządzie czy parlamencie ma solidarnościowy rodowód. Media eksponują wypowiedzi prominentnych dziś polityków, którzy odżegnują się od więzi z „Solidarnością”. „To nie jest mój związek, to już nie moja Solidarność” – mówią i na swój sposób mają rację. Bo „Solidarność” jest dla ludzi pracy, nie dla wipów. Jak dawniej walczyli o prawa pracownicze, jak dawniej – niestety – nieraz, ma przeciwko sobie wysyłane przez władzę siły porządkowe. Znow, jak dawniej, padają brzydkie słowa pod adresem jej działaczy i są instytucje i zakłady pracy, w których zakazuje się tworzenia lub przystąpienia do związku zawodowego. Trzydzieści lat „Solidarności” zobowiązuje. Wszystkich – i tych, którzy

ją tworzyli, i tych, którzy obecnie prowadzą związek. Każdemu z nas powinny brzmieć słowa Jana Pawła II, wypowiedziane przed siedmioma laty w Watykanie do przedstawicieli związku: „Niech mi będzie wolno powiedzieć, że dziś „Solidarność”, jeśli prawdziwie pragnie służyć narodowi, winna wrócić do swoich korzeni, do ideałów, jakie przyświecały jej jako związkowi zawodowemu. Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie słusznych spraw. Tu nie może zabraknąć „Solidarności”. Jest to trudne i wymagające zadanie”. P.S. Dzisiaj musimy się zmierzyć, stanąć oko w oko, z powszechną krytyką działalności związkowej, głoszoną przez rządzących, przekazywaną przez media i niestety przyjmowaną przez ludzi pracy. A wystarczy odpowiedzieć sobie na pytanie: czy bez związków zawodowych w naszym zakładzie pracy przestrzegane byłoby prawo pracy, czy zwolnienia, które nas dotknęły byłyby tylko w takiej wielkości, a odchodzący pracownicy otrzymaliby tak wysokie odprawy, a wreszcie, czy nasz zakład pracy byłby jeszcze naszym pracodawcą? Niezrozumiałe jest, że nasze działania na rzecz pracowników i spółki widzi i bardziej docenia pracodawca niż pracownicy.

Oprac. JG na podst. TS – nr okolicznościowy.

Kredki zamiast kwiatów

Dzieci z 19 rodzin, podopiecznych Komitetu Pomocy SOS „Solidarność” otrzymały przybory szkolne, które ofiarowali państwo Ewa i Marcin Marianowiczowie. Młodzi ludzie kilka tygodni temu zawarli związek małżeński i poprosili gości, by zamiast kwiatów, goście zaproszeni na uroczystość weselną, przynieśli długopisy, flamastry, kredki, zeszyty.

- Dziękuję za wspaniały gest nowożeńców – mówi Urszula Radek, prezes Komitetu. - Przybory bardzo się przydały. Jest nam tym bardziej miło, bo Ewa jest wnuczką Kazimierza Susła, pierwszego przewodniczącego Komitetu Pomocy.

D

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Świdnik działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2004r. nr 261, poz. 2603 z późn. zm), ogłasza, że do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej zostały przeznaczone następujące nieruchomości:

1. dz. nr 2011 o pow. 1063 m² z przeznaczeniem pod plac zabaw, położona w Świdniku przy ul. Kolejowej 1A. Do wydzierżawienia przeznacza się teren o pow. 300 m²
 2. dz. nr 188 o pow. 2362 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Melgiewskiej 99A.
 3. dz. nr 1259/44 o pow. 1693 m² z przeznaczeniem pod handel i usługi, położona w Świdniku przy ul. 3 Maja 1-3. Do wydzierżawienia przeznacza się teren o pow. 18 m²
 4. dz. nr 1823 o pow. 2199 m² z przeznaczeniem pod handel i usługi, położona w Świdniku przy ul. Kosynierów 10C. Do wydzierżawienia przeznacza się teren o pow. 21 m²
 5. dz. nr 323/48 o pow. 273 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Wiejskiej 49.
 6. dz. nr 5 o pow. 203 m² z przeznaczeniem pod cele ogrodnicze, położona w Świdniku przy ul. Matejki 21 A.
 7. dz. nr 1335/3 o pow. 1838 m² z przeznaczeniem pod cele rolnicze, położona w Świdniku przy ul. Wyszyńskiego 67. Do wydzierżawienia przeznacza się teren o pow. 37 m²
- Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. 200.

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

Sprzedam mieszkanie ul. Niepodległości, 3/3 piętro, tel. 725 293 720.
B-783

Sprzedam działkę budowlaną 1055 mkw. i 1575 mkw., Krępiec ul. Wypiańskiego, tel. 512 472 359.
B-784

Sprzedam działkę budowlaną 13a przy lesie, ul. Sosnowa, tel. 500 700 602.
B-785

Sprzedam mieszkanie własnościowe, IV piętro, 48,60 mkw., osiedle Wschód, tel. 602 339 217.
B-786

Sprzedam działkę 19,3 a w Krępcu, aktualne warunki zabudowy, wszystkie media, tel. (81) 468 20 43.
B-787

Telefon redakcji
(81) 468 74 54



Czekamy na sygnały

Stacja dla mężczyzn pracujących lub małżeństwa, tel. 692 845 671.
B-788

Sprzedam WC z drewna, drewno heblowane i frezowane, tel. 662 384 588.
B-789

Sprzedam działkę budowlaną 1262 mkw. ul. Słonecznikowa, tel. 691 050 025.
B-790

Sprzedam kawalerkę 29 mkw., widna kuchnia, balkon, nowe okna, tel. 600 048 783.
B-791

Sprzedam Daewoo Matiz, 1999, bogate wyposażenie, stan b.dobry, tel. 506 052 530, 668 148 467.
B-792

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe z balkonem, 36,85 mkw., II piętro, centrum, tel. (81) 751 47 61.
B-793

Wynajmę pokój osobie uczącej się lub pracującej, tel. (81) 751 50 71.
B-794

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, oddzielne wejście, Franciszków, tel. (81) 467 00 91.
B-795

Sprzedam dom 200 mkw. w Świdniku, tel. 514 111 900.
B-796

Do wynajęcia stacja, tel. 506 637 500.
B-797

Sprzedam przyczepkę aluminiową dwuosiową, ładowność 1600 kg, tel. (81) 751 29 86, 502 322 865.
B-798

Sprzedam Opel Astra hatchback, 2004 r., salon, pierwszy właściciel, tel. 506 052 530.
B-799

Kupię garaż murowany, okolice Lidla lub ul. Targowej, tel. 784 945 523.
B-800

Pilnie oddam w dobre ręce rocznego owczarka, tel. (81) 468 76 70, 516 735 799.
B-801

Tanio sprzedam wypoczynek „Tomelila” (Ikea), dwie sofy i fotel, tel. 504 046 858.
B-802

Sprzedam używane płyty gramofonowe, wieloczasowe (również dla dzieci), tel. 500 610 634.
B-803

Sprzedam mieszkanie 1-pokojowe 28,50 mkw., parter, tel. (81) 468 91 11.
B-804

Sprzedam szafę narożną (kolor buk), 85cm x 200 cm, cena 350 zł, tel. 507 737 005.
B-805

Sprzedam obornik koński lub bydły na działki na terenie Świdnika, tel. (81) 468 53 75.
B-806

Sprzedam lokal użytkowy 54 mkw., ul. Klonowa, tel. (81) 468 07 01, 606 269 507.
B-807



ZAWIADOMIENIE Burmistrza Miasta Świdnik z 9 września 2010r.

W związku z pracami nad projektem budżetu Gminy Miejskiej Świdnik na rok 2011, informuję Mieszkańców Miasta, Radnych Rady Miasta oraz zainteresowane podmioty z terenu Gminy o możliwości składania wniosków budżetowych.

Wnioski należy składać w terminie do 10 października 2010 r. w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Świdnik, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 15 (parter).

Ponadto informuję podmioty niezaliczane do sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku (organizacje pozarządowe), iż dotacje na cele publiczne związane z realizacją zadań Gminy w 2011 r. udzielane będą zgodnie z zasadami zawartymi w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2003r., nr 96, poz. 873, z późn. zm.). Wykaz zadań priorytetowych finansowanych w formie dotacji, na realizację których przewiduje się otwarte konkursy ofert lub inny tryb zlecania, będzie podany do publicznej wiadomości w terminie późniejszym – po opracowaniu i przyjęciu przez Radę Miasta programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na rok 2011.

Repertuar kina LOT

17 – 19 września RYŚ I SPÓŁKA (film w polskiej wersji językowej), prod. Hiszpania, b/o, godz. 17.00; WYBUCHOWA PARA, prod. USA, od lat 15, godz. 19.15
20 – 26 września kino nieczynne.



KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt Outplacement – naszą szansą

Z myślą o tych, którzy zostali zwolnieni lub są zagrożeni zwolnieniem z przyczyn dotyczących pracodawcy, stworzono outplacement, nazywany inaczej „zwolnieniami monitorowanymi” lub „programem łagodnych zwolnień”.

Od 01.06.2010 r. do 30.12.2011 r. Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie w partnerstwie z 6 powiatowymi urzędami pracy z terenu województwa lubelskiego, realizuje projekt pod tytułem „Outplacement – naszą szansą”, w ramach Poddziałania 8.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt skierowany jest do 800 osób, które spełniają następujące warunki:

- a) zamieszkują (w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego) na terenie województwa lubelskiego,
- b) zostali zwolnieni (pozostają bez zatrudnienia, których stosunek pracy wygasł lub został rozwiązany w przyczyn nie dotyczących pracownika, w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy przed dniem przystąpienia do projektu) lub,
- c) zostali przewidziani do zwolnienia lub są zagrożeni zwolnieniem z pracy z przyczyn nie dotyczących pracownika, u pracodawcy przechodzącego procesy adaptacyjne i modernizacyjne (pisemne poinformowanie przez pracodawcę o zamiarze nieprzedłużenia stosunku pracy lub stosunku służbowego).

Uczestnicy projektu mogą skorzystać z następujących form wsparcia w ramach Indywidualnych Planów Działania:

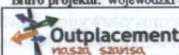
- 1) Indywidualne i grupowe poradnictwo zawodowe.
- 2) Indywidualne poradnictwo psychologiczne.
- 3) Pośrednictwo pracy.
- 4) Szkolenia zawodowe (grupowe i indywidualne).
- 5) Wsparcie szkoleniowo-doradcze umożliwiające uzyskanie wiedzy z zakresu podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej oraz sporządzania biznesplanu.
- 6) Wsparcie finansowe – środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej do 40 tys. zł.
- 7) Wsparcie pomostowe w postaci:
 - a) doradztwa specjalistycznego - pomoc w wykorzystaniu środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej,
 - b) finansowego wsparcia pomostowego.
- 8) Dodatki relokacyjne/mobilnościowe, dla osób, które uzyskały zatrudnienie w odległości powyżej 50 km od miejsca zamieszkania, w wysokości sześciokrotności 100% wartości zasiłku dla bezrobotnych.
- 9) Dodatki motywacyjne dla osób, które uzyskały zatrudnienie w nowym miejscu pracy w wysokości trzykrotności różnicy pomiędzy dotychczasowym (tj. wyższym), a nowym (tj. niższym) wynagrodzeniem brutto.

osoby prosimy o kontakt z Partnerami projektu:

- 1) Miejskim Urzędem Pracy w Lublinie - ul. Niecała 14, który obejmuje wsparciem osoby z terenu miasta Lublin.
- 2) Powiatowym Urzędem Pracy w Lublinie - ul. Melgiewska 11, który obejmuje wsparciem osoby z terenu powiatu: ziemskiego lubelskiego, wódzkiego, świdnickiego, łącznińskiego, chełmskiego.
- 3) Powiatowym Urzędem Pracy w Zamościu - Plac Wolności 1, który obejmuje wsparciem osoby z terenu powiatu: zamojskiego, biłgorzkiego, hrubieszowskiego, krasnostawskiego, tomaszowskiego.
- 4) Powiatowym Urzędem Pracy w Puławach - ul. Lubelska 2G, który obejmuje wsparciem osoby z terenu powiatu: puławskiego, ryckiego, opolskiego.
- 5) Powiatowym Urzędem Pracy w Łukowie - ul. Piłsudskiego 14, który obejmuje wsparciem osoby z terenu powiatu: łukowskiego, bialskiego, lubartowskiego, radzyńskiego, parczewskiego.
- 6) Powiatowym Urzędem Pracy w Janowie Lubelskim - ul. Zamkowy 70, który obejmuje wsparciem osoby z terenu powiatu: janowskiego, krasnostawskiego.

Szczegółowe informacje o projekcie dostępne są na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie, www.wup.lublin.pl oraz na stronach Partnerów projektu.

Biuro projektu: Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie, 20-022 Lublin, Okopowa 5, tel. (81) 463-53-83, fax (81) 463-53-05.



Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (85%) oraz ze środków krajowych w ramach budżetu państwa (15%).

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Mistrzostwa Polski w akrobacji samolotowej NA RAZIE BEZ MISTRZA

Chociaż deszcz nie pozwolił na rozegranie wszystkich konkurencji i nie rozstrzygnięto XLIV Mistrzostw Polski w Akrobacji Samolotowej, jednak emocji, związanych z podniebnymi ewolucjami, nie zabrakło.

Do rywalizacji o tytuł mistrza Polski przystąpiło 16 pilotów. Niestety, z powodu złej pogody udało się rozegrać tylko jedną konkurencję. Najwięcej punktów zdobył w niej Artur Kielak, z Aeroklubu Poznań. Niesprzyjająca aura nie pozwoliła także na zawody o memoriał Janusza Kasperka. Zbyt niska podstawa chmur wykluczyła zaplanowane pokazy free style.

Jednak wszyscy, którzy w niedzielę przyszli na lotnisko, czuli się usatysfakcjonowani. Grupa „Żelazny” kilkakrotnie wzbijała się w niebo, by pokazać swój niezwykły kunszt. W szyku czterech samolotów zespół przeleciał też nad omentarzem, na którym spoczywa Janusz Kasperk, by w ten sposób uczcić pamięć wielokrotnego mistrza Polski i świata w akrobacji samolotowej.

- Szkoda, że pogoda pokrzyżowała nam plany, bo było to naprawdę duże przedsięwzięcie i ogromne wyzwanie - podsumował im-

prezę Krzysztof Janusz, dyrektor świdnickiego aeroklubu. - Wzięło w nim udział najwięcej samolotów i zawodników w dotychczasowej historii mistrzostw Polski. Gdyby wszystko poszło zgodnie z planem, byłoby to piękne święto latania.

aw



Młodzi siatkarze grają jak z nut Zwycięstwo w Skarżysku

Dużym sukcesem zakończyli swój udział w turnieju w Skarżysku -Kamiennej młodzi siatkarze Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej Avia Świdnik. Pierwszy zespół kadetów Avii prowadzony przez trenera Zenona Zielińskiego zwyciężył w swojej kategorii wiekowej, wyprzedzając, między innymi, zespół Czarnych Radom, który zajął II miejsce.

Zespół Avii oparty jest głównie na uczniach nowo utworzonej klasy sportowej w II Liceum Ogólnokształcącym w Świdniku. Zespół zaprezentował się dobrze, w całym turnieju. Oddał przeciwnikom zaledwie jednego seta. W zespole Avii grali: Maciej Michalczyk, Michał Pyra, Kamille Olejnik, Hubert Stojczyk, Mateusz Gawryś, Patryk Kotarski, Artur Młynarczyk, Jacek Kasperski, Jakub Górzynski, Mateusz Bartnik, Jakub Grzesiak i Daniel Kowalik.

Bardzo dobrze zaprezentował się też drugi (młodszy) zespół kadetów Avii (rocznik 1995), oparty na uczniach Gimnazjum nr 1, prowadzony w turnieju przez trenera Piotra Szulę. W rywalizacji, z kolegami o rok starszymi, drużyna ta zajęła III miejsce. W pokonanym polu zespół nasz pozostawił drużyny takie, jak kadra wojewódzka Świętokrzyskie 1995, STS Skarżysko, Dobry Wynik Kraków oraz Serbinów Biała Podlaska.

W turnieju tym, w kategorii młodzików, brała też udział drużyna TPS Lublin, w której grało 4 zawodników Avii: Jakub Wilkołazki, Konrad Machowicz, Jakub Dzirba i Jakub Borzęcki. Połączony zespół Avii i TPS prowadzony przez Piotra Olejarnika, byłego rozgrywającego Avii z lat siedemdziesiątych, zajął w turnieju młodzików II miejsce, ustępując tylko gospodarzom - STS Skarżysko, a wyprzedzając Dobry Wynik Kraków, GUMP Ostrowiec Świętokrzyski i Serbinów Biała Podlaska. Kierownikiem drużyny jest Zbigniew Biały, a wspomaga go Tomasz Kasperski, który jednocześnie jest kierownikiem drużyny juniorów Avii.

Trampkarze młodszy Avii ulegli Motorowi Cierpki smak porażki

Pierwsze potknięcie w marszu o pierwsze miejsce w lidze wojewódzkiej zaliczyła drużyna trampkarzy młodszych świdnickiej Avii. Po zwycięstwach nad Tomasovią i Piłkarskimi Nadziejami Motoru, podopieczni Grzegorza Martyniuka nie dali rady drużynie LKP Motor. Goście wygrali aż 5:1. Tak drugocenny rezultat to przede wszystkim brak pomysłu na skutecznie grającą drużynę z Lublina, liczne błędy, których nie usztygł się żółto-niebiescy, jak i pech przesłaniający naszą drużynę.

- Popelnialiśmy katastrofalne błędy w obronie - powiedział po meczu G. Martyniuk. - Rozpoczęliśmy to spotkanie nieźle, atakując gości od pierwszego gwizdka. Niestety, od dziesiątej minuty spotkania zaczęły się pierwsze objawy dekoncentracji na linii naszej defensywy. Można powiedzieć, że podarowaliśmy Motorowi przynajmniej trzy bramki. Jeśli dodać do tego kilka niewykorzystanych przez nas sytuacji podbramkowych, to mamy pełny obraz meczu. Porażki są jednak nieodłącznym elementem sportu. Mam nadzieję, że moi podopieczni wyciągną wnioski z tego spotkania i pokażą na co ich stać w sobotnim spotkaniu z MUKS Kraśnik.

Avia - LKP Motor 1:5, Bramka: Jakub Kowalik 63'
Avia: Frant (36' Jaroszek) - A. Olejnik (36' Kajs), Tadewicz, Urban, Kordusiak (53' M. Olejnik) Selwa, Wójcik (36' Goc), Kozłowski (36' Zubr), Wyszomirski (55' Kowalik) - Zalewski (50' Czarniecki), Barczak.



Avia - Izolator 0:3 Potrzeba zmian

Przed startem rozgrywek ligowych sezonu 2010/2011, Avia Świdnik, w opinii piłkarskich fachowców, była jednym z głównych kandydatów do awansu. Drużyna miała grać widowiskowo, z polem i przede wszystkim skutecznie. Pierwsze kolejki spotkań, pokazały coś zupełnie odwrotnego. W 5 meczach, żółto-niebiescy zgromadzili zaledwie 5 pkt. i zajmują odległe miejsce w ligowej tabeli.

Mecz z Izolatorem Boguchwała nie należał z pewnością do łatwych. Solidny przeciwnik, który już w poprzednim sezonie sprawił sporo kłopotów drużynie Avii i tym razem napsuł krwi podopiecznym Tomasza Wojciechowskiego. I choć z przebiegu spotkania wynikało, że piłkarze ze Świdnika zasługiwali na zdecydowanie więcej, to gładko przegrali różnicą 3 bramek.

- Zespół trzeba obudzić - mówi Marek Maciejewski, prezes GPTS Avia Świdnik. - Pomimo mocnego rywala, powinniśmy w tym spotkaniu zdobyć punkty. Kontrolowaliśmy przebieg meczu, prowadziliśmy grę a Izolator strzelał gole. Mieliliśmy dwie czy trzy sytuacje stuprocentowe, jednak kolejny raz zawiodła skuteczność. Zbudowaliśmy kadrę, która z powodzeniem powinna rywalizować na



trzecioliowym froncie. W wyjściowej jedenastce muszą zająć zmiany. Niektórzy piłkarze nie prezentują odpowiedniej formy.

TF

O puchar premiera Donalda Tuska



Remis i Wicher zdobyły awans

W minioną sobotę, na boisku ORLIK 2012 przy Szkole Podstawowej nr 3 rozegrana została faza eliminacyjna „TURNIEJU ORLIKA O PUCHAR PREMIERA DONALDA TUSKA”. Frekwencja wyjątkowo dopisała. Mimo deszczowej pogody, w rozgrywkach udział wzięło 17 zespołów, w dwóch kategoriach wiekowych: 10 - 11 lat (roczniki 1999 - 2000) oraz 12 - 13 lat (roczniki 1997 - 1998). Po wielogodzinnych zmaganiach poznaliśmy drużyny, które będą walczyć w eliminacjach wojewódzkich. Wśród drużyn dziewczęcych najlepiej wypadł Wicher Bystrzejowice, wśród chłopców - zespół UKS Remis Świdnik. - Zaskoczyło mnie duże zainteresowanie, z jakim spotkał się turniej - mówi Dagmara Zimmerman, animator sportu na Orliku, przy ul. Kopernika, organizatorka zawodów. - Mecze były ciekawe, ale dzieci miały jednocześnie świetną zabawę. Na szczególne uznanie zasługują dziewczęta, które pokazały, że futbol nie jest wyłącznie domeną chłopców.

Klasyfikacja końcowa turnieju

Grupa A - dziewczęta rocznik 1997 - 1998

1. UKS Wicher Bystrzejowice (9 pkt.), 2. Wierchowiska (6 pkt.), 3. Lejdis SP 4 Świdnik (3 pkt.).

Grupa B - chłopcy 1997 - 1998

1. UKS Remis Świdnik (10 pkt.), 2. FC Bakłaba (7 pkt.), 3. Podwodni Spawacze Drewna (6 pkt.), 4. Gimnazjum nr 3 (5 pkt.), 5. UKS Wicher Bystrzejowice (0 pkt.).

Grupa C dziewczęta 1999 - 2000

1. UKS Wicher Bystrzejowice (3 pkt.), 2. Wierchowiska (0 pkt.).

Grupa D chłopcy 1999 - 2000

1. UKS Remis Świdnik (12 pkt.), 2. FC Pscółki (9 pkt.), 3. SP 5 Świdnik (4 pkt.), IVF „Piątka” (3 pkt.), 5. UKS Wicher Bystrzejowice (1 pkt.).

Od tego problemu nie uciekniemy Ogrzewalnia czy izba wytrzeźwień?

Podczas sesji Rady Miasta radny Jacek Zakrzewski poruszył problem Punktu Interwencji Kryzysowej, zwanego potocznie ogrzewalnią. W miesiącach jesienno-zimowych placówka ta służy, między innymi, jako schronisko dla osób nietrzeźwych, którym grozi zamrożenie na ulicy. Jak się okazuje, w lecie również trafiają tam osoby pijane. Przywożą je policjanci.

- Policja traktuje naszą ogrzewalnię, przy ul. Kolejowej 4, jako izbę wytrzeźwień – zauważył **Jacek Zakrzewski**. – Obiekt ten miał nie tylko funkcjonować od listopada do kwietnia i służyć ratowaniu ludzi nietrzeźwych, zagrożonych zamrożeniem. Nie stać nas na całoroczną działalność. Dodatkowe koszty opłacają gospodarze placówki – Klub Abstynenta Oaza. Proszę władze miasta, aby poinformowały policję, że prowadzenie izby wytrzeźwień jest zadaniem powiatu, a nie gminy. Policjanci twierdzą, że jest to obowiązek Stowarzyszenia Oaza. Ostatnio członek Oazy jechał z Łęcznej, żeby otworzyć ogrzewalnię. Nie wiem, czy wynika to z chęci pozbycia się problemu przez policjantów, czy ich niedoinformowania. Zasady współpracy były przecież omawiane przez wszystkie zainteresowane strony, czyli władze miasta, policję, Klub Abstynenta i Straż Miejską. Cztery miesiące funkcjonowania to nie dwanaście. Rośnie zużycie prądu, wody itp. Trzeba dodać koszty badania i wystawienia zaświadczenia przez pogotowie ratunkowe, za które gmina również płaci. Tylko jedno badanie kosztuje 50 zł. Poza tym, podczas pobytu osoby nietrzeźwej potrzebna jest obecność lekarza. Niejednokrotnie zdarzało się, że w podobnych placówkach na terenie kraju, nietrzeźwy człowiek umierał z braku pomocy medycznej. W naszej ogrzewalni również kiedyś zmarł pensjonariusz, mimo że wcześniej przeszedł badanie. - W okresie zimowym takich interwencji mamy dużo. W lecie zdarzają się sporadycznie – mówi **Magdalena Szczepanowska**, oficer prasowy świdnickiej KPP. – Zwykle dwie, trzy. Osoby te, najczęściej nie popełniły żadnego wykroczenia i nie wymagają hospitalizacji. Pojawiają się jednak nietrzeźwe, po-

stawienie ich na ulicy stworzyło- by zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Wtedy odwozimy je do ogrzewalni. Wcześniej, w szpitalu, lekarz stwierdza, czy nie ma potrzeby hospitalizacji. Trudno mi zrozumieć zarzuty, że przewieziona przez nas osoba może umrzeć w ogrzewalni. Policjanci nie mogą przewidzieć, co stanie się z jej organizmem. Nie mogą także przejść obojętnie, gdy ktoś leżący na chodniku potrzebuje pomocy. Dlatego najpierw jedziemy do szpitala, gdzie otrzymujemy potwierdzenie na piśmie, że osoba nietrzeźwa nie wymaga opieki lekarza. Później przewozimy ją do ogrzewalni. To jedyny punkt, gdzie możemy bezpiecznie umieścić nietrzeźwego. Jeżeli wejdą w życie przepisy jednoznacznie zabraniające nam odwożenia ich do ogrzewalni, wtedy będziemy się do nich stosować.

- Mamy problem z ludźmi nadużywającymi alkoholu, w okresie zimowym – dodaje **Tomasz Szydło**, wiceburmistrz Świdnika do spraw społecznych. – Te osoby mogą nie przeżyć mroźnej nocy. Gmina zleciła Klubowi Abstynenta Oaza prowadzenie Punktu Interwencji Kryzysowej i przeznacza pewne środki finansowe na jego prowadzenie. Przyjmowanie osób pijanych w okresie letnim kłóci się z naszymi założeniami. Powinna powstać izba wytrzeźwień, ale nie chcemy wyręczać powiatu ze swoich zadań. Uważam, że wspólne rozmowy gmin powiatu świdnickiego mogłyby rozwiązać problem. Jacek Zakrzewski przyznał, że nie ma pretensji do funkcjonariuszy policji. W izbie zatrzymań świdnickiej komendy zazwyczaj przetrzymuje się osoby podejrzane o popełnienie przestępstwa lub poszukiwane. Zarówno władze gminy jak i członkowie Stowarzyszenia Oaza, zgodnie przyznają, że funkcjonowanie izby wytrzeźwień należy do zadań powiatu świdnickiego, jednak na jego terenie nie ma takiego obiektu. Jeszcze pięć lat temu izba wytrzeźwień działała w Lublinie, ale z powodów ekonomicznych została zlikwidowana. Najbliższa znajduje się w Chełmie. Zdarza się, że trafiają tam mieszkańcy Świdnika, co oczywiście nie rozwiązuje w żaden sposób

problemu alkoholowego na naszym podwórku.

- Człowiek pijany, znaleziony na ulicy to człowiek chory – zaznacza J. Zakrzewski. – Ktoś, kiedyś zlikwidował izbę wytrzeźwień, bo były trudności ze ściąganiem płatności od pensjonariuszy. Okazały się jednak skuteczne. Przede wszystkim zabezpieczały rodziny przed agresją pijanych i jednocześnie zapewniały uzależnionym opiekę medyczną. Ja nie mówię, że już jutro powiat ma wybudować izbę wytrzeźwień. Warto jednak zastanowić się nad dalszymi działaniami. Uważam, że lekarz powinien asystować i nadzorować pensjonariusza podczas przyjmowania i w trakcie pobytu, czy to w izbie zatrzymań czy w ogrzewalni. Jeśli chcemy traktować ludzi i pomagać im, to nie możemy izolować ich chore zwierzęta. Skoro stać nas na opłacenie kilkuset badań dokonanych na pogotowiu, to warto wspólnie, w porozumieniu gmin i powiatów, przeznaczyć te pieniądze na etat lekarza. Byłby to pierwszy krok w kierunku izby wytrzeźwień.

Jacek Zakrzewski twierdzi, że sama gmina nie udźwignie rozszerzonej działalności ogrzewalni. Wskazuje jednocześnie na samorząd powiatowy jako głównego adresata, który powinien obligatoryjnie rozwiązać problem. Izba wytrzeźwień może również powstać na bazie porozumienia gmin. Wiadomo, że do ogrzewalni nie trafiają wyłącznie świdniczanie. Wprawdzie jest ich znakomita większość, ale około 15 procent pensjonariuszy, to osoby spoza Świdnika. Za pieniądze z kilku gmin, można by opłacić dyżury lekarza. Roczny koszt dla pojedynczej gminy byłby niewielki, ale wpływy z kilku gmin pomogłyby rozwiązać problem. – Albo pójdziemy w kierunku izby wytrzeźwień, albo definitywnie ograniczymy działalność ogrzewalni do okresu zimowego – skwitował J. Zakrzewski.

Jednak Starostwo Powiatowe w Świdniku wstrzymuje się w tej kwestii. – Powiat nie posiada kompetencji w zakresie prowadzenia izb wytrzeźwień. Jest to zadanie gmin. Jeżeli gminy leżące na terenie powiatu świdnickiego zawrą porozumienia oraz widziałyby jakąś rolę samorządu powiatowego przy jego realizacji, jesteśmy gotowi do rozmów – uciął krótko **Radosław Brzózka**, rzecznik prasowy świdnickiego starostwa. sls

Co nurtuje radnych

Ostatnia sesja rady Miasta odbyła się 9 września. Tradycyjnie, na jej zakończenie radni zgłaszali swoje uwagi i zapytania. Oto niektóre z nich.

Budują i niszczą

- Zbyt wolno modernizowane jest Przedszkole nr 2 – zaniepokoił się **Krzysztof Kruczek**. – Poza tym ekipy budowlane zdewastowały otoczenie placówki. Zniszczono trawniki, na chodnikach leży błoto z budowy. - Zwrócimy uwagę firmie – uspokajał na sesji Andrzej Radek, zastępca burmistrza. - Zgodnie z umową wykonawcy zobowiązani są do usunięcia skutków remontu. Radny prosił też o oświetlenie miejskiego zegara. - Coraz wcześniej zapadające ciemności uniemożliwiają odczytanie godziny – martwił się K. Kruczek.



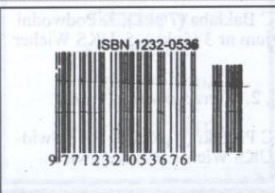
Utrudnienia na Hryniewiczza

Na trudności w poruszaniu się w zbiegu ulic – Hryniewiczza i Solidarności, zwróciła uwagę **Grażyna Cwiklak**. - Mieszkańcy nie mogą przejechać, bo fragment ulicy jest od dłuższego czasu rozkopany. - Przepraszamy za utrudnienia, ale związane są z pracami budowlanymi, które lada moment się zakończą – poinformował Andrzej Radek, zastępca burmistrza.



ROWEROWY WEEKEND

Klub „Alfa” zaprasza do udziału w rajdach rowerowych „O błękitną koszulkę serca”, które odbędą się w ramach Europejskiego Dnia bez Samochodu. 18 września, o godz. 10, z Placu Konstytucji 3 Maja wyruszy wyprawa do Kolonii Zawieprzyc. W 70-kilometrowej wycieczce mogą wziąć udział osoby powyżej 16 roku życia. Natomiast 19 września, o godz. 14, przy Szkole Podstawowej nr 5, rozpocznie się rajd Świdnik - Krępiec - Nowy Krępiec - Świdnik. Organizatorzy zachęcają do udziału szczególnie rodziców z dziećmi. O godz. 15 wystartuje również I Świdnicki Marsz Nordic Walking. Po powrocie, na terenie SP nr 5, odbędzie się piknik rodzinny. Szczegółowe informacje na stronie www.rowerowyswidnik.pl



MOK zaprasza na „Legendy polskie”

Od 15 września, w galerii „Po schodach” w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku, można podziwiać wystawę lalek „Legendy Polskie”, która w for-

mie teatryków marionetkowych przedstawia polskie baśnie i przypowieści. Dowiemy się jak powstało nasze państwo i gdzie Wisła ma swój początek. Podczas niezwyklej

podróży po dawnych dziejach, poznamy bohaterów najpiękniejszych polskich legend. Zaprzyjaźnimy się z Lechem, Czechem i Rusiem, usłyszymy historię warszawskiej syrenki i przygody smoka wawelskiego. Wystawa potrwa do 8 października. Można ją oglądać codziennie, od poniedziałku do piątku, w godz.

10 - 18 a w sobotę i niedzielę, w godz. 10 - 16.

Prowadzone są również zapisy dla grup zorganizowanych, które zadeklarują chęć zwiedzania z przewodnikiem. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: (81) 468 67 80-82 lub 516 055 921.



Kukielki

PORADNIA DLA KOBIET

USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54